

Ks. Grzegorz Sokołowski\*

OBOJĘTNOŚĆ POLITYCZNA  
I SPOSOBY JEJ PRZEZWYCIĘŻANIA  
W ŚWIETLE *FRATELLI TUTTI* PAPIEŻA FRANCISZKA

POLITICAL INDIFFERENCE  
AND WAYS OF OVERCOMING IT  
IN THE LIGHT OF THE ENCYCLICAL *FRATELLI TUTTI*

**Abstract.** Pope Francis, in the encyclical *Fratelli tutti*, notices the need for a better politics that serves the common good. In his teaching he strongly emphasize the necessity for assurance of respecting the dignity of every human being. In it, the common good, as the goal of politics, finds its foundation. No state can deny anyone the right to a worthy life and integral development. The encyclical *Fratelli tutti* shows the indifference in the attitude of the priest and the Levite, passing by the stranger who was beaten and abandoned in the parable of the Good Samaritan. For the pope Francis, the biblical parable is an opportunity to show indifference existing in the contemporary societies, especially towards the weakest. Francis is anxious so that indifference does not lead to exclusion, which is already appear in political, economic, social and religious projects. Francis calls for building new social bonds based on love.

**Keywords:** *Fratelli tutti*, pope Francis, politics, political indifference, common good, love.

Powszechnie wśród chrześcijańskich działaczy społecznych oraz w katolickiej nauce społecznej funkcjonuje definicja polityki łącząca ją z dobrem wspólnym. Polityka jest określana jako „roztropna troska o dobro wspólne”<sup>1</sup>. Choć definicja ta pochodzi od Jana Pawła II, to odwołuje się ona do koncepcji grecko-rzymskiej, uważającej dobro wspólne za cel polityki. Katolicka nauka społeczna podkreśla, że dobro wspólne nie tylko zajmuje się pełnym rozwojem osobowości

---

\* Ks. dr hab. Grzegorz Sokołowski – profesor Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, kierownik Katedry Katolickiej Nauki Społecznej i Socjologii Religii Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, redaktor naczelny miesięcznika „Nowe Życie”.

<sup>1</sup> Jan Paweł II. *Encyklika Laborem exercens o pracy ludzkiej* (14.09.1981) p. 20.

w społeczeństwie, lecz również tworzeniem wartości wspólnych („całokształt warunków życia społecznego”<sup>2</sup>). Ludzie żyjący w odpowiednich warunkach społecznych realizują te wspólne wartości, które ułatwiają im osiągnięcie osobistej doskonałości. Przyjmują oni standardy zachowań odziedziczone w procesie uspołecznienia w określonych warunkach społeczno-kulturowych, wzorce wprowadzone i przyjęte najpierw w procesie uspołecznienia pierwotnego (rodzinnego), a później w uspołecznieniu stałym (instytucje wychowania bezpośredniego i pośredniego). Wartości podstawowe nadają sens, identyfikują i ukierunkowują każde działanie społeczne, ale nadają także sens osobistemu działaniu jednostek. Wszystkie te wartości są od zawsze podstawą pojęcia dobra wspólnego. Bez coraz większej świadomości istnienia podstawowych wartości dochodzi do konfliktów między różnymi grupami interesów, które nie są zdolne doświadczać dobrodziejstw wynikających z wzajemnej i pozytywnej współpracy w społeczeństwie<sup>3</sup>.

Od czasów Niccolo Machiavellego wskazuje się na politykę jako sztukę zdobywania, sprawowania i utrzymywania władzy. Dla chrześcijanina jest ona jednak możliwością wypełniania swojego chrześcijańskiego powołania ewangelizowania świata. Partie polityczne projektują wizję dobra wspólnego i przedkładają ją wyborcom. Po uzyskaniu poparcia i dojściu do władzy realizują tę wizję. Trzeba zatem widzieć moralność działania politycznego na wszystkich etapach tego procesu. Istnieją jednak zagrożenia i wypaczenia w tej działalności.

## 1. PAPIEŻ FRANCISZEK O POLITYCE

Papież Franciszek w encyklice *Fratelli tutti* odwołuje się do rozumienia polityki w jej powiązaniu z dobrem wspólnym. Dostrzega potrzebę lepszej polityki, która służy dobru wspólnemu<sup>4</sup>. Franciszek w swoim nauczaniu mocno uwypukla konieczność zapewnienia poszanowania godności każdej osobie ludzkiej. W niej dobro wspólne, jako cel polityki, znajduje swój fundament. Żadne państwo nie może nikomu odmówić poszanowania prawa do godnego życia i integralnego rozwoju. Wartością jest samo istnienie człowieka, a nie jego kondycja materialna, fizyczna czy miejsce istnienia. Franciszek jest przeciwko marginalizowaniu kogokolwiek i z jakiegokolwiek powodu<sup>5</sup>.

Polityka w rozumieniu Franciszka jest oparta na fundamencie poszanowania niezbywalnej godności osoby ludzkiej oraz miłości braterskiej, określonej

---

<sup>2</sup> Jan XXIII. *Encyklika Pacem in terris o pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności* (11.04.1963) p. 35.

<sup>3</sup> W. Piwowarski. *Słownik katolickiej nauki społecznej*. Warszawa 1993 s. 41-43, 188-189.

<sup>4</sup> Franciszek. *Encyklika Fratelli tutti o braterstwie i przyjaźni społecznej* (3.10.2020) [dalej: FT] p. 154.

<sup>5</sup> Tamże 107.

jako najwyższe prawo. Godność osoby ludzkiej, jak podkreśla Kościół w swoim nauczaniu społecznym, jest przyrodzona (wewnętrzna właściwość człowieka), powszechna (przysługuje każdemu człowiekowi), nienabywalna (nie jest skutkiem jakichś działań i okoliczności) i niezbywalna (nie można się jej pozbyć i nie może być przez kogoś zabrana). Franciszek podkreśla, że przysługuje ona każdemu, bez względu na pochodzenie, kolor skóry czy wyznanie<sup>6</sup>. Papież wielokrotnie w swoich wypowiedziach upominał się o prawa osób żyjących poniżej godności człowieka. Widział w tym odpowiedzialność władzy państwowej:

Każde istnienie ludzkie ma prawo do godnego życia i do integralnego rozwoju, a tego podstawowego prawa nie może odmówić mu żadne państwo<sup>7</sup>.

Godność człowieka upomina się o docenienie wartości każdego istnienia, niewykluczania z jakichkolwiek powodów poszczególnych osób czy grup społecznych.

Inwestowanie w osoby słabsze może nie być opłacalne, może oznaczać mniejszą wydajność. Wymaga to istnienia obecnego i aktywnego państwa oraz instytucji społeczeństwa obywatelskiego, które wykraczają poza wolność mechanizmów efektywności pewnych systemów gospodarczych, politycznych czy ideologicznych, aby rzeczywiście wszystko było naprawdę ukierunkowane przede wszystkim na osoby i na dobro wspólne<sup>8</sup>.

Polityka w wizji Franciszka nie jest zatem jakimś dochodowym biznesem, realizacją reguł wolnego rynku czy zabieganiem o skuteczność, lecz rzeczywistą troską o dobro wspólne.

Krytycznie podchodzi Franciszek do form populistycznych i liberalnych polityki, widząc w nich wykluczające elementy. We współczesnym świecie powszechne stało się klasyfikowanie społeczeństw, rządów, grup i jednostek na „populistyczne” i „niepopulistyczne”<sup>9</sup>. Dla Franciszka społeczeństwo to coś więcej niż suma jednostek. To także świadomość wspólnej tożsamości, na którą składają się więzi społeczne i kulturowe<sup>10</sup>. Niezdrowy populizm polega na zinstrumentalizowaniu kultury ludu w celu zrealizowania swoich planów osobistych lub dla utrzymania władzy. Tymczasem rolą przywódców jest odczytanie i interpretacja szeroko pojętej dynamiki społeczeństwa jednoczenia ku trwałemu projektowi transformacji prowadzącej do rozwoju<sup>11</sup>.

Niebezpieczeństwem populizmu jest dążenie nie do dobra wspólnego, lecz do doraźnych korzyści. Formowane są programy polityczne odpowiadające na

---

<sup>6</sup> Tamże 39.

<sup>7</sup> Tamże 107, 168.

<sup>8</sup> Tamże 108.

<sup>9</sup> Tamże 156.

<sup>10</sup> Tamże 157-158.

<sup>11</sup> Tamże 159.

popularne postulaty, w celu zapewnienia poparcia politycznego jakiejś konkretnej partii politycznej. Wysuwane propozycje nie podążają jednak w kierunku trwałego rozwoju poszczególnych członków społeczeństwa, jak i całych grup społecznych. Do tego potrzebny jest wysiłek i kreatywność, a nie popularne hasła, chwytliwe w danej chwili, krótkiej i ulotnej<sup>12</sup>. Franciszek podkreśla, iż wszystkie programy polityczne powinny prowadzić do bardziej godnego życia człowieka. Papież zwraca w tym względzie uwagę na zapewnienie pracy każdemu człowiekowi, gdyż jest ona nie tylko zapewnieniem codziennego utrzymania, lecz również drogą do osobistego rozwoju,

[...] tworzenia zdrowych relacji, wyrażania siebie, dzielenia się darami, budowania poczucia współodpowiedzialności za rozwój świata, a ostatecznie – życia jako lud<sup>13</sup>.

Franciszek przestrzega przed indywidualistyczną koncepcją osoby ludzkiej, w której jest ona oderwana od kontekstu społecznego i antropologicznego. W takiej wizji człowieka nie ma miejsca na działanie dla większego dobra, istnieje jedynie skupienie się na partykularnych interesach<sup>14</sup>. Społeczeństwo jest postrzegane jako suma współistniejących interesów. Indywidualistyczne rozumienie polityki, eliminujące działalność dla dobra innych, sprawia, że nie ma miejsca również na solidarność, gdyż jest ona działaniem w kategoriach myślenia o wspólnocie.

Solidarność jest słowem, które nie zawsze się podoba; powiedziałbym, że parokrotnie zrobiliśmy z niej brzydkie słowo, którego nie można wymawiać; lecz słowo jest czymś o wiele większym niż parę sporadycznych aktów wielkoduszności. Znaczący mówienie i działanie w kategoriach wspólnoty, priorytetu życia wszystkich nad przywłaszczaniem sobie dóbr przez niewielu<sup>15</sup>.

We współczesnych społeczeństwach Franciszek dostrzega konieczność rozwijania nawyków solidarności, tak aby samo społeczeństwo posiadało zdolność reagowania na nierówności, wynaturzenia i nadużycia. Redystrybucja proponowana przez liberalizm, będąca często „skapywaniem”, nie rozwiązuje problemu nierówności, które często są źródłem nowych form przemocy zagrażających tkance społecznej<sup>16</sup>.

---

<sup>12</sup> Tamże 161.

<sup>13</sup> Tamże 162.

<sup>14</sup> Tamże 111.

<sup>15</sup> Tamże 116.

<sup>16</sup> Tamże 167-168.

## 2. OBOJĘTNOŚĆ

Obojętność w encyklice *Fratelli tutti* ukazana została w postawie kapłana i lewity przechodzących obok pobitego i porzuconego na drodze cudzoziemca z przypowieści Jezusa o miłosiernym Samarytaninie (por. Łk 10,25-37)<sup>17</sup>. Przeszli dalej, nie zatrzymując się nad człowiekiem potrzebującym pomocy. Okazali obojętność. Mimo że były to osoby pełniące ważne funkcje społeczne, nie zależało im na dobru wspólnym<sup>18</sup>. Ta obojętność jest oznaką „chorego społeczeństwa”.

Dla papieża Franciszka biblijna przypowieść jest okazją do wskazania na istniejącą we współczesnych społeczeństwach obojętność szczególnie wobec najsłabszych.

Przyzwycailiśmy się do odwracania wzroku, do przechodzenia obok, do ignorowania sytuacji, chyba że dotyczą nas bezpośrednio<sup>19</sup>.

Obojętność społeczna i polityczna jest obecna w wielu miejscach świata. Spory wewnątrz społeczeństw, jak też i te międzynarodowe, powodują, iż wiele grup społecznych i osób nie ma szans na rozwój, pozostają na marginesie życia społecznego, „[...] leżący na ziemi, na skraju drogi”<sup>20</sup>. W nauczaniu Franciszka pojawia się protest przeciwko wykluczeniu, marginalizacji i nierówności społecznej:

dzisiaj musimy powiedzieć «nie» dla ekonomii wykluczenia i nierówności społecznej. Ta ekonomia zabija<sup>21</sup>.

Papież dostrzega funkcjonujące we współczesnym świecie prawa rywalizacji, które w uprzywilejowanej sytuacji stawiają silniejszych – osoby i grupy społeczne. Sytuacja ta powoduje marginalizowanie i wykluczenie dużych społeczności, bez jakichkolwiek perspektyw zmiany, co ma przełożenie na konkretne osoby, gdyż „[...] samego człowieka uważa się za dobro konsumpcyjne, które można użyć, a potem wyrzucić”<sup>22</sup>. Świadczy to o istniejącej w świecie kulturze „odrzućcia”, charakteryzującej się nawet nie wyzyskiem i uciskiem, zepchnięciem na peryferia życia społecznego, ale wręcz usytuowaniem człowieka poza społeczeństwem. Franciszek, protestując przeciwko systemowi gospodarczemu, który zabija, wyklucza i przetrada się w kulturę odrzućcia, wskazuje, że

[...] wykluczeni nie są «wyzyskiwani», ale są odrzućeni, są «niepotrzebnymi resztkami»<sup>23</sup>.

---

<sup>17</sup> Tamże 56.

<sup>18</sup> Tamże 63.

<sup>19</sup> Tamże 64.

<sup>20</sup> Tamże 71.

<sup>21</sup> Franciszek. *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie* (24.11.2013) p. 53.

<sup>22</sup> Tamże 53.

<sup>23</sup> Tamże 53.

Papież dostrzega pojawienie się w świecie globalizacji obojętności, która sprawia, że człowiek staje się niezdolny do współczucia wobec bolesnej sytuacji innych i nie czuje się odpowiedzialny za los drugiego. Jako przyczynę takiego stanu rzeczy Franciszek uważa istnienie tzw. teorii skapywania, według której każdy wzrost ekonomiczny, któremu sprzyjają zasady wolnego rynku, jest zdolny do automatycznego tworzenia większej sprawiedliwości i szerszego uczestnictwa członków społeczeństwa w dobrobycie. Zdaniem papieża

[...] opinia ta, nigdy niepotwierdzona przez fakty, wyraża prostoduszną i naiwną ufność w dobroć tych, którzy mają władzę ekonomiczną, i w uświęcone mechanizmy panującego systemu ekonomicznego. Tymczasem wykluczeni nadal czekają [...]. Kultura dobrobytu nas znieczula i tracimy spokój, jeśli rynek oferuje coś, czego jeszcze nie kupiliśmy, podczas gdy zrujnowane życie tych wszystkich ludzi z powodu braku szans wydaje nam się zwykłym spektaklem, który wcale nie porusza<sup>24</sup>.

Obojętność charakteryzuje się „mijaniem z oddali”<sup>25</sup>, czyli tworzeniem dystansu osób odpowiedzialnych za funkcjonowanie społeczeństwa wobec spraw grup i osób wymagających uwagi i troski. Ta postawa objawia się m.in. koncentrowaniem się na samym sobie, co skutkuje ignorowaniem innym. Franciszek widzi ją również w czerpaniu wzorców zewnętrznych w polityce krajowej. Implikuje się w ułożenie relacji społecznych modele zewnętrzne, które nie dostrzegają lub pogardzają osobami ubogimi, spoza *mainstreamu* oraz ich sposobem życia i kulturą. Uważa się takie osoby za nieistniejące, eliminuje się je poza horyzont zainteresowań władzy, której często zależy jedynie na wyeksploatowaniu społeczeństwa. Nie można w takiej sytuacji mówić o solidarności regulującej relacje społeczne. Człowiek czuje się opuszczony przez instytucje społeczne, które służą jedynie interesom nielicznych<sup>26</sup>.

Istniejącej obojętności nie można jednak zrzucać na systemy społeczno-polityczne. Jest to konkretna postawa ludzka. Franciszek zwraca uwagę, iż każdy jest odpowiedzialny za „[...] pozostawionych na obrzeżach życia”. Trzeba wyjść poza własny spokój, by dostrzec cierpienie. To jest postawa szanująca godność osób z marginesu, ale również świadcząca o godności osoby tak postępującej. Franciszek podkreśla, że „zostaliśmy stworzeni do pełni, którą można osiągnąć tylko w miłości”<sup>27</sup>.

Dla papieża priorytetem jest, by przez postawę obojętności nie było wykluczonych w realizowanych na różnych poziomach projektach politycznych,

---

<sup>24</sup> Tamże 54; zob. G. Sokołowski. *Zasady „ekonomii ubogich” papieża Franciszka*. W: *Wartości w biznesie*. Red. P. Mrzygłód, G. Sokołowski. Wrocław 2014 s. 161-176.

<sup>25</sup> FT 73.

<sup>26</sup> Tamże 75-76.

<sup>27</sup> Tamże 68.

gospodarczych, społecznych i religijnych<sup>28</sup>. Obojętność często jest wynikiem izolacji człowieka, utraty poczucia przynależności do tej samej wspólnoty ludzkiej, mylącego przekonania o wszechwładzy<sup>29</sup>.

### 3. MIŁOŚĆ LEKARSTWEM NA OBOJĘTNOŚĆ

Miłość burzy izolację. Franciszek apeluje o budowanie nowych więzi społecznych opartych na miłości. Więzy te mają umożliwić budowanie dobra wspólnego. By osiągnąć wyznaczony sobie cel – dobro wspólne, konieczne staje się odbudowanie relacji społecznych i całego porządku społeczno-politycznego. Papież zwraca uwagę, iż postawa otwarcia się na drugiego człowieka w duchu miłości powinna być kierowana w stronę każdego człowieka, nie tylko tego z „naszego kręgu”. Wiąże się ona z przekroczeniem barier kulturowych i historycznych<sup>30</sup>. Jest to miłość otwierająca się na wszystkich<sup>31</sup>, nadająca zdolności do miłowania wymiar uniwersalny

[...] zdolny do przekraczania wszelkich uprzedzeń, wszelkich barier historycznych czy kulturowych, wszelkich nikczemnych korzyści<sup>32</sup>.

Franciszek zachęca do współodpowiedzialności. Podstawą każdego społeczeństwa obywatelskiego jest poczucie braterskiej odpowiedzialności. Poczucie współodpowiedzialności umożliwia generowanie nowych procesów i transformacji istniejącego porządku społecznego w kierunku realizacji dobra wspólnego<sup>33</sup>. Postawa ta dotyczy zarówno relacji wewnątrz państw, jak i międzynarodowych. Papież zachęca do postawy stałości i konsekwencji w procesie włączania, integrowania i podnoszenia tego, kto upadł,

[...] nawet jeśli wiele razy jesteśmy pogrążeni i skazani na powtarzanie logiki ludzi przemocy, tych, którzy żywią ambicje tylko dla samych siebie, którzy szeregą zamęt i kłamstwa<sup>34</sup>.

Trudności, które pojawiają się w tym procesie włączania, zdaniem Franciszka nie powinny być wymówką do bierności, smutku, rezygnacji, lecz okazją do wzrostu<sup>35</sup>. Ważne jest, by nie było to działanie indywidualistyczne lecz wspólnotowe. Polityka uprawiana przez rządzących musi być nierozzerwalnie związana

---

<sup>28</sup> Tamże 69.

<sup>29</sup> Tamże 30.

<sup>30</sup> Tamże 81.

<sup>31</sup> Tamże 82.

<sup>32</sup> Tamże 83.

<sup>33</sup> Tamże 40, 77; Franciszek. *Przemówienie do korpusu dyplomatycznego* (13.01.2014). „L'Osservatore Romano” 2014 nr 2 s. 18.

<sup>34</sup> FT 77.

<sup>35</sup> Tamże 78.



z odpowiedzialnością zarówno w relacji do poszczególnych osób, jak i całych społeczeństw.

Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za tego poranionego, którym jest sam lud i wszystkie narody ziemi. Zatrószmy się o kruchość każdego mężczyzny, kobiety, dziecka i starca, z tą postawą solidarności i troski, postawą bliskości miłosiernego Samarytanina<sup>36</sup>.

Miłość sprawia, że człowiek wychodzi ze swoich ograniczeń, tworzy więzi, przez co poszerza obszar swojej egzystencji. Jest ona podstawą zdrowego i otwartego życia społecznego. Człowiek, zdaniem Franciszka, także dla własnego rozwoju i poznania siebie samego potrzebuje szerszej struktury relacji<sup>37</sup>. Papież nawiązuje do myśli formułowanej już w starożytności, że człowiek jest istotą społeczną. Niebezpieczeństwo nie tylko dla funkcjonowania społeczeństwa, ale i prawidłowego rozwoju człowieka stanowią postawy egoistyczne oraz zamknięte grupy. Dla Franciszka miłość jest na pierwszym miejscu,

[...] jest tym, co nigdy nie powinno być zagrożone, a największym niebezpieczeństwem jest jej brak (por. 1 Kor 13,1-13)<sup>38</sup>.

Nie można miłości ograniczać tylko do aktywności dobroczynnej. Ten, kto jest miłowany, ma dla miłującego dużą wartość, dlatego miłość pobudza go do poszukiwania tego, co najlepsze dla osoby czy grupy miłowanej, umożliwia przyjaźń społeczną, która nikogo nie wyklucza i jest braterstwem otwartym na wszystkich<sup>39</sup>.

Człowiek jest w stanie pomóc potrzebującemu, jednak gdy wraz z innymi kreuje społeczne procesy braterstwa i sprawiedliwości dla wszystkich, wkracza na „[...] pole największej miłości, miłości politycznej”<sup>40</sup>. Jest to postępowanie ku łądowi społecznemu i politycznemu, którego duszą jest miłość społeczna. Franciszek zachęca do rehabilitacji polityki, która jest

[...] bardzo wzniosłym powołaniem, jest jedną z najcenniejszych form miłości, ponieważ szuka dobra wspólnego<sup>41</sup>.

Z miłością związany jest aspekt powszechnej otwartości egzystencjalnej, zdolność poszerzania własnego kręgu. Franciszek określa miłość, która wykracza poza granice – przyjaźnią społeczną<sup>42</sup>. By rozwiązać problemy opuszczonych,

<sup>36</sup> Tamże 79.

<sup>37</sup> Tamże 89.

<sup>38</sup> Tamże 92.

<sup>39</sup> Tamże 94.

<sup>40</sup> Pius XI. *Discorso alla Federazione Universitaria Cattolica Italiana* (18.12.1927). „L'Osservatore Romano” 23.12.1927 s. 3; zob. FT 180.

<sup>41</sup> Franciszek. *Encyklika Laudato si' w trosce o wspólny dom* (24.05.2015) [dalej: LS] p. 205.

<sup>42</sup> FT 97, 99.



umierających, ubogich krajów, konieczne jest nie tylko rozwijanie duchowości braterstwa, ale jednocześnie organizowanie świata w świetle tej logiki.

Franciszek dostrzega również konieczność ograniczenia władzy poprzez jej dystrybucję między wieloma podmiotami oraz stworzenie prawnej regulacji roszczeń i interesów poszczególnych grup. Przestrzega przed podporządkowaniem polityki ekonomii. Potrzebna jest w świecie polityka o szerokiej wizji, rozwijająca interdyscyplinarne podejście, zdolne do reformowania instytucji, koordynowania ich i zapewnienie im dobrych praktyk<sup>43</sup>.

Wielkość polityczna ukazuje się wtedy, gdy w trudnych chwilach działamy w oparciu o wielkie zasady i myślimy długofalowo o dobru wspólnym<sup>44</sup>.

Miłość polityczna zakłada osiągnięcie dojrzałego zmysłu społecznego, który wykracza poza mentalność indywidualistyczną. Miłość społeczna umożliwia umiłowanie dobra wspólnego i przyczynia się do rzeczywistego poszukiwania dobra wszystkich osób, uznając je nie tylko indywidualnie, ale także w wymiarze społecznym, który je łączy. Każdy jest w pełni osobą, gdy przynależy do ludu, a jednocześnie nie ma prawdziwego ludu bez szacunku dla każdego człowieka. Lud i osoba są pojęciami wzajemnie powiązаныmi, uwidacznia się to również w przywoływanej w nauczaniu społecznym Kościoła definicji dobra wspólnego. Szlachetna polityka poszukuje dróg budowania wspólnoty na różnych poziomach życia społecznego<sup>45</sup>.

Miłość polityczna wyraża się w otwartości na wszystkich. Rządzący jest wezwany do wyrzeczeń umożliwiających poszukiwanie wspólnych elementów w życiu społecznym przynajmniej w niektórych dziedzinach. Powinien potrafić cierpliwie wysłuchać opinii drugiego, pozwalając, aby każdy mógł odnaleźć się w społeczeństwie. Franciszek podkreśla, że w tej praktyce nie funkcjonują negocjacje o charakterze gospodarczym, jest to coś więcej, mianowicie wymiana darów na rzecz dobra wspólnego. Choć czasami może wydawać się to naiwną utopią, nie możemy zrezygnować z tego bardzo wzniosłego celu. Dążenie do poszanowania godności człowieka będzie wiązać się z akceptacją różnic i tolerancją wobec odmienności<sup>46</sup>.

Polityka dobrze uprawiana łączy miłość z nadzieją, z ufnością w istniejące w sercach ludzkich dobro. Polityk powinien otoczyć troską słabości ludzi i społeczeństw.

Polityk jest twórcą, budowniczym o wielkich celach, o szerokiej, realistycznej i pragmatycznej wizji, także poza granicami własnego kraju. Największym niepokojem polityka nie powinien być spadek w sondażach, ale brak skutecznego

---

<sup>43</sup> Tamże 177; LS 181.

<sup>44</sup> LS 178.

<sup>45</sup> FT 182; Papieska Rada Iustitia et Pax. *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Kielce 2005 p. 207.

<sup>46</sup> FT 190-192.

rozwiązania zjawiska wykluczenia społecznego i ekonomicznego, a także jego smutnych konsekwencji<sup>47</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- Franciszek, *Adhortacja apostołska Evangelii gaudium o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie* (24.11.2013).
- Franciszek, *Encyklika Fratelli tutti o braterstwie i przyjaźni społecznej* (3.10.2020).
- Franciszek, *Encyklika Laudato si' w trosce o wspólny dom* (24.05.2015).
- Franciszek, *Przemówienie do korpusu dyplomatycznego* (13.01.2014). „L'Osservatore Romano” 2014 nr 2 s. 18.
- Franciszek, *Przemówienie w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych* (Nowy Jork, 25.09.2015). „L'Osservatore Romano” 2015 nr 10 s. 41.
- Jan Paweł II, *Encyklika Laborem exercens o pracy ludzkiej* (14.09.1981).
- Jan XXIII, *Encyklika Pacem in terris o pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności* (11.04.1963).
- Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Kielce 2005.
- Pius XI, *Discorso alla Federazione Universitaria Cattolica Italiana* (18.12.1927). „L'Osservatore Romano” 23.12.1927 s. 3.
- Piwoński W., *Słownik katolickiej nauki społecznej*. Warszawa 1993.
- Sokołowski G., *Zasady „ekonomii ubogich” papieża Franciszka*. W: *Wartości w biznesie*. Red. P. Mrzygłód, G. Sokołowski. Wrocław 2014 s. 161-176.

**Streszczenie.** Papież Franciszek w encyklice *Fratelli tutti* dostrzega potrzebę lepszej polityki, która służy dobru wspólnemu. W swoim nauczaniu mocno uwypukla konieczność zapewnienia poszanowania godności każdej osoby ludzkiej. W niej dobro wspólne, jako cel polityki, znajduje swój fundament. Żadne państwo nie może nikomu odmówić poszanowania prawa do godnego życia i integralnego rozwoju. W encyklice *Fratelli tutti* ukazana została obojętność w postawie kapłana i lewity przechodzących obok pobitego i porzuconego na drodze cudzoziemca z przypowieści Jezusa o miłosiernym Samarytaninie. Dla papieża Franciszka biblijna przypowieść jest okazją do wskazania na istniejącą we współczesnych społeczeństwach obojętność szczególnie wobec najsłabszych. Franciszkowi zależy, by przez obojętność nie było wykluczonych w realizowanych na różnych poziomach projektach politycznych, gospodarczych, społecznych i religijnych. Franciszek apeluje o budowanie nowych więzi społecznych opartych na miłości. Więzy te mają umożliwić budowanie dobra wspólnego. By osiągnąć wyznaczony sobie cel – dobro wspólne, konieczne staje się odbudowanie relacji społecznych i całego porządku społeczno-politycznego.

**Słowa kluczowe:** papież Franciszek, polityka, obojętność polityczna, dobro wspólne, miłość, *Fratelli tutti*.

<sup>47</sup> Tamże 188; zob. Franciszek. *Przemówienie w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych* (Nowy Jork, 25.09.2015). „L'Osservatore Romano” 2015 nr 10 s. 41.



# **Doktryna społeczna pomiędzy Włochami a Polską**

